Nr. 294 Kraków, sobota 24 października 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon L. 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicę 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h., poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Czternaście dni.

Kraków, 23 października.

Dnia 3 października wybrała komisya dla reformy wyborczej w sejmie subkomitet i poleciła mu „przyjść z wnioskami do dni 14“. Autorem tego polecenia był p. dr Leo, który wniósł własny projekt reformy wyborczej tak późno, że o dotrzymaniu terminu czternastodniowego nie myślał.

Ktoby sądził, że w sejmie galicyjskim dotrzymują posłowie w najważniejszej sprawie swoich własnych uchwał, tenby się grubo omylił, bo oto nie dwa, ale trzy tygodnie od tego czasu już minęły, a subkomitet nietylko z żadnymi „wnioskami nie przychodzi“, ale wcale żadnych wniosków nie ma zamiaru stawiać!

Są to ciągle jeszcze posłowie, którym się sejm krajowy wydaje pewnego rodzaju folwarkiem, nie zajmującym w gruncie rzeczy żadnego stanowiska w szerszej polityce. Któż tam dbać będzie o to, czy subkomitet wykona uchwałę komisyi, kto na seryo weźmie tych „posłów“, niezależnych wcale od wyborców, ale w najlepszym razie od starosty i funduszu wyborczego, czy też propinatora i jego hyen.

Czternaście dni tyle razy już minęło, a jakoś nic się nie stało z „bezpiecznym dachem“, rozpiętym nad tą całą marną farsą lilipucich senatorów, obradujących przy Jezuickim ogrodzie we Lwowie.

Więc i teraz nie spieszno im, tak jak im nigdy nie spieszyło się z naprawą „Rzeczypospolitej“; aż ją sprzedali za ruble i za godności ich przodkowie i ta cała bezduszna hołota, co im lokajowała, pełna wina i frazesu patryotycznego.

I p. Stapiński jakoś zamilkł i jego również nie razi niedbalstwo subkomitetu dla reformy wyborczej. Nie miał czasu zapewne; musiał chwalić żandarmów w Galicyi i ich wzorową „robotę“, choćby w Czernichowie i Koropcu...

Aby żadna z partyj nie śmiała pomyśleć o rzeczywistej walce, naznaczono wybór Wydziału krajowego aż na sam koniec sesyi; trzyma się przez to tych różnych „demokratów“, „ludowców“ itp. na sznurku nadziei na krzesło członka Wydziału krajowego...

Tak to wygląda owa zabawna „większość“ demokratyczna! Niema już bezczelnych prowokatorów w rodzaju Piotra Górskiego i Garapicha, którzy bryzgali robotnikom obelgą, że „nie dorośli“ do prawa wyborczego; dzisiaj są pełni frazesu demokratycznego oszuści, którzy ustawicznie zapewniają o swoich sympatyach dla reformy wyborczej, a za kulisami robią systematycznie wszystko, aby tę reformę utrącić. Nie mówimy już ani słowa o błazeństwach narodowych demokratów, wołających: „niech żyje Polska!“ przy każdym szwindlu.

Ten sejm stanie się jeszcze w kraju **popularnym**, ten jedyny, polski sejm!... Tylko tak dalej, panowie!

SEJM KRAJOWY.

Lwów, 23 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kontynuowano dyskusyę nad

szpitalnictwem krajowem.

Członek wydziału krajowego **Onyszkiewicz** dawał wyjaśnienia, z których wynika, że „zamierzoną“ jest budowa szpitali w Horodence, Trembowli, Nowym Targu, Nadwórnie, Rohatynie, Mielcu i Buczaczu.

W **sprawie szpitala św. Łazarza w Krakowie** zachodzi niezbędna potrzeba wybudowania osobnego domu położniczego i usunięcia tego, co jest — żeby użyć tak dosadnego wyrazu — **hańbą w szpitalu krakowskim**, mianowicie w jego oddziale ginekologicznym.

Dalej stawał mowca w **obronie sióstr miłosierdzia**. Wydział krajowy usunął już jeden z punktów, stanowiący ciągły powód sprzeczek między lekarzami a siostrami miłosierdzia, t. j. przyjmowanie przez nie niższej służby, dalej zarządził wydział krajowy, aby siostry miłosierdzia przyuczały się zawodowo do służby pielęgnowania.

Przemawiali następnie posłowie Myroniuk-Zajczuk, Sandulak, ks. Senyk, dr Jabłoński i sprawozdawca prof. Mars, poczem uchwalono wnioski komisyi i sprawozdanie wydziału krajowego przyjąć do wiadomości; dalej przyjęto cały szereg postawionych w ciągu dyskusyi rezolucyj.

Na tem dyskusyę sanitarną wyczerpano.

Szkody wskutek mrozów.

Poseł **T. Staruch** uzasadniał wniosek nagły, ażeby namiestnictwo natychmiast zarządziło zbadanie szkód, wyrządzonych przez obecne wczesne mrozy i śnieżyce, aby rząd i wydział krajowy wyznaczyły zapomogę dla ludności.

Nagłość **uchwalono**, a wniosek przekazano wydziałowi krajowemu, jako komisyi.

Na końcu zawiadomił marszałek, że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia będzie przedewszystkiem **ustawa łowiecka**, a w sobotę **wybór członków wydziału krajowego i dyskusya budżetowa.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 10 rano.

* * *

O wybór ruskiego członka wydziału krajowego.

Lwów. Klub ukraiński uchwalił kandydaturę posła Iwana **Kiweluka** na członka wydziału krajowego.

Wypadki na Wschodzie.

Turcya i Bułgarya.

Zofia. Podczas gdy w kołach urzędowych dotychczas o specyalnej misyi delegatów Dymitrowa i Stojanowicza w Konstantynopolu zachowują milczenie, oświadcza półurzędowa „Wreme“, że delegaci mają tylko przygotować teren dla ewentualnych rokowań w celu porozumienia się między Turcyą i Bośnią. Pismo to ostrzega Turcyę przed fałszywymi przyjaciółmi i doradza rozpoczęcie rokowań bezpośrednich.

W kołach Porty słychać, że misya Dymitrowa prawdopodobnie spełznie na niczem, gdyż Bułgarya nie chce się zgodzić na inne ofiary finansowe, jak najwyżej na kolej, a na tych warunkach porozumienie jest niemożliwe. Dymitrow konferował wczoraj z komitetem młodotureckim i zastępcami prasy tureckiej.

Konstantynopol. Bułgarscy delegaci konferowali wczoraj znowu z wielkim wezyrem.

Paryż. Specyalny korespondent „Journalu“ donosi z Zofii: Zagraniczne banki, do których zwrócił się rząd bułgarski, odpowiedziały, że są gotowe rozpocząć pertraktacye, jeżeli mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, uznają niezawisłość Bułgaryi.

Jeden z byłych ministrów wyraził się, że **Bułgarya będzie musiała zapłacić**. „Ustąpimy — mówił — jak owieczki, prowadzone na rzeź, ale konieczność zmusza nas do tego“.

Konferencya mocarstw.

Konstantynopol. W kołach Porty słychać, że odpowiedź rządu na projekt programu konferencyi jest gotowa, składa się z uwag do projektu i ma być przesłaną londyńskiemu ambasadorowi do dalszego doręczenia.

Konstantynopol. Urzędowe organa oświadczają, że tutejsze zaniepokojenie jest bezpodstawne, gdyż zaostrzono zarządzenia celem zapewnienia spokoju.

Bojkot towarów austryackich.

Konstantynopol. Jakkolwiek bojkot austryackiego Lloydu i austryackich towarów jeszcze zupełnie **nie ustał**, należy zaznaczyć, że prasa turecka nie zamieściła wczoraj żadnych więcej artykułów, wzywających do bojkotu.

Delegacye wspólne.

Delegacya austryacka.

Budapeszt. W komisyi **wojskowej** w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem marynarki admirał hr. **Montecuccoli** oświadczył, że w przyszłości budowane okręty będą miały pojemności 18 do 19.000 ton. Następnie podał do wiadomości liczne ulepszenia, wprowadzone dla robotników zarówno w płacach, jak i co do zabezpieczenia na starość.

Exner podniósł, że wobec tego, iż inne państwa budują już okręty o pojemności 21.000 ton, należałoby nowe okręty zastosować do tego.

Tow. **Schuhmeier** przyjął z zadowoleniem oświadczenie komendanta marynarki co do ulepszeń, wprowadzonych dla robotników.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos del. Staruch, Korosec i inni, budżet marynarki uchwalono.

Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym: Budżet nadzwyczajny i sprawa dostaw wojskowych.

Budapeszt. W komisyi dla spraw zagranicznych bar. **Aehrenthal** oświadczył, że obecnie prowadzi się **rokowania z Turcyą** co do Bośni i opróżnienia Sandżaku; w **sprawie konferencyi** mocarstw Austro-Węgry w zasadzie nie są przeciwne, ale rzecz zawisła od dalszych rokowań. Co do **Serbii** należy się spodziewać, że wzburzenie wkrótce przeminie i że manifestacye ustaną.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad kredytem okupacyjnym.

Budapeszt. Komisya **wojskowa** obradowała dziś dalej wobec prezydenta ministrów barona **Becka**, ministra wojny **Schönaicha** i komendanta marynarki. Po przemowie referenta hr. Clam-Martinitza, minister Schönaich oświadczył, że już sam wspomniał o niedostateczności niektórych pozycyj co do zakupna różnych rzeczy. Minister wskazuje na pułki kolejowe i telegraficzne, które pozostawiają wiele do życzenia.

Przegląd polityczny.

W sejmie pruskim zgłoszono 4 wnioski, a mianowicie: 1) o zaprowadzenie **powszechnego prawa głosowania**

JEGOR SAZONOW.

Ze wspomnień o Iwanie Kalajewie.

4

— Wierzaj, nigdy nie czułem się tak szczęśliwym, jak teraz. Ta rola przypadła mi do smaku. Mogę żyć, jak mi się podoba. Chodzić w pańskiej skórze, to dla mnie było okropnie trudno. Wtedy trzeba bardzo wiele wydawać na siebie... Od dzieciństwa nie przywykłem — nieprzyjemnie i wstyd... A teraz żyję, jak lud żyje... Uczciwie, dobrze.

Nieraz poeta wyrażał zadowolenie z warunków, w których musiał żyć. Po osobistych próbach nie chciało się wierzyć, by w ten sposób można było znaleźć szczęście. On i w danym wypadku przedstawiał wyjątek.

Poeta był cennym robotnikiem. Robota w jego rękach przyjmowała oryginalny charakter. Praca, która dla drugiego była przykrym obowiązkiem, środkiem nieodzownym dla innego, ważniejszego celu, w oczach poety nabierała specyalnej wagi, stawała się samoistną sprawą. Z natury nie mógł być rzemieślnikiem, zawsze stawał się artystą, zawsze tworzył.

Jako wykonawca odznaczał się surową akuratnością. Dzień był za krótki dla niego do roboty, do pracy. Odbywszy służbę i wykonawszy część na niego przypadającą, brał się do roboty podług własnego systemu. Tak, miał swój system, złożony, piękny, prawdziwie artystyczny.

Trzeba iść tam, zobaczyć to a to. Był wszechobecnym i często przerażał bezczelnością swoich wycieczek.

Z nieuchwytnych znaków łączył ogniwo za ogniwem całego łańcucha, który wiódł zawsze do Łańcuchowego mostu. Spotykał się z ministrem tam, gdzie nam nawet do głowy nie przyszło szukać Plewego. W jego ustach opis karety ministra zmieniał się w poemat... Zasłuchawszy się, widziało się ją, jak na jawie, z wszystkimi szczegółami, prawie aż do kształtu stopni. To, co raz poznało się z opisu poety, potem łatwo wyróżniało się z tysięcy.

* * *

Poeta miał jakby dwie dusze: jedna — praktycznego rewolucyonisty, druga — artysty. Zwykle łączyły się w spokojnej, harmonijnej całości. Zdarzały się co prawda bardzo rzadkie zresztą wypadki, że wyrastał zmysł artystyczny i brał górę nad zmysłem praktycznym. Wtedy poeta na chwilę zmieniał się w artystę.

Zachodzę raz do cerkwi. Niedzielna msza. W tłumie modlących się widzę i jego. Dziś wygląda bardzo elegancko. Wystroił się na święto. Znać było, że wczoraj wieczorem był w łaźni i zmył narosły przez tydzień brud. Nowa koszula błyszczy jaskrawą czerwienią, czapka tak wyglądała, jak gdyby ją wydostano z dna kufra, gdzie przeleżała cały tydzień. Buty lśnią się od szuwaksu, włosy — od pomady.

Ledwie że ledwie zmienił pobożny, zamodlony wyraz twarzy, gdy mnie zobaczył. Wychodzę na chór, z głębokiem przekonaniem, że idzie za mną. Czekam pięć — dziesięć minut, niema go... a czas drogi... Znowu idę do cerkwi. Śpiewają jak cherubini. Poeta leży krzyżem na ziemi... Robię wszystko, aby wy wołać go, a on nie chce nawet i patrzeć na mnie i modli się goręcej, niż jego sąsiadka, staruszka...

Wychodzę, naturalnie mruczę:

— Przecież mnie widziałeś. Czemuś nie wyszedł? Wiesz, że czas drogi.

Na to — zupełnie nieoczekiwana odpowiedź:

— Jak można... potrzebne zakończenie... aby wszystko było, jak należy — „ani sęka, ani drzazgi“... A teraz pójdziemy do herbaciarni, łykniem herbatki... Święto.

I śmiałem się i byłem zły.

* * *

Rzadko udawało mi się dłużej przebywać w towarzystwie poety.

Już sam rodzaj roboty oddzielał go, był sam w środku ludnego miasta, w nieprzyjacielskim obozie. Za to, jaka to była radość, gdy mogłem porozmawiać z nim małą godzinkę. Takich szczęśliwych chwil było bardzo niewiele. Porozmawiawszy o głównej sprawie, dzielił się natychmiast nastrojami, nagromadzonymi w czasie obowiązkowego milczenia.

O czemśmy nie rozmawiali z nim! Wśród dowcipów brudnego szynkarza, w tłumie pijanych dorożkarzy i innych, biednych ludzi, on — nieszczęśliwy kramarz, i ja — mieszczanin, poruszaliśmy dziwne zagadnienia.

Dusza jego była rozdźwięczną harfą — na wszystko znajdowała oddźwięk.

Przedemną, liaia po linii, odkrywała się jego głęboka, oryginalna natura.

Rewolucyoniści niezwykli mówić o tem, co pozostało za granicą, z przejściem której zaczynała się sprawa... A przeszłość poety prędko poznałem.

Nieraz z goryczą przypominał sobie ojca.

Niewolnik, który jarzmo więzienne zmienił na sołdackie... a zatem jeden ze srogich poskromicieli Polski, w mundurze rosyjskiego policyanta, który jednak pozostał człowiekiem i zyskał sobie szacunek u polskiej ludności...

Matka — jedna z tych kobiet, które przez całe życie praktycznie rozwiązują kwestyę o prawie kobiety, aby pracować bez wytchnienia na osieroconą po śmierci męża rodzinę...

Poeta raz tylko dotknął tej świętyni i słowa jego o matce były krótkie i pełne pokorny wzruszającej tkliwości...

Poeta raz tylko dotknął tej świętyni i słowa jego o matce były krótkie i pełne pszczywzruszającej tkliwości...

— Ja nie przywykłem głodzić się czarnym chlebem... — mówił jakby z chełpliwością: wychowałem się w pracowitej rodzinie i tradycyę pracy, którą inni poznają tylko z książek, wyssałem z mlekiem matki... Sam jestem proletaryuszem i umiem żyć, jeśli nie pracą rąk, to siłą nerwów.

I opowiadał o tych wszystkich mękach, jakiemi życie uniwersyteckie szczodrze go darzyło. Latanie za lekcyami, katorżna praca po redakcyach, a jako rezultat wszystkiego — figa.

O swoich literackich próbach poeta odzywał się nie bez złośliwości.

do Izby poselskiej i równocześnie inny podział okręgów wyborczych; 2) o przyspieszenie robót publicznych ze względu na niepomyślny stan krajów, wytworzony brakiem pracy i uwzględnienie przedewszystkiem robotników krajowych; 3) o wypuszczenie socyalistycznego posła dra Liebknechta z więzienia fortecznego na czas trwania sesyi sejmu; 4) o nieograniczoną wolność używania języków litewskiego, mazurskiego i wendyjskiego na zebraniach publicznych. Na czele podpisanych posłów pod trzema pierwszymi wnioskami znajduje się Aronson, przewodniczący Izby handlowej z Bydgoszczy, członek wolnomyślnego stronnictwa ludowego. Na czele podpisanych pod czwartym wnioskiem znajduje się dr Arning, były lekarz sztabowy, obecnie okulista w Hanowerze, członek stronnictwa narodowo-liberalnego.

Posłowie polscy — jak donoszą dzienniki poznańskie — pod wnioskami tymi nie są podpisani.

Sprawy partyjne.

Konferencya krajowa socyalno-demokratycznej partyi Bukowiny odbędzie się dniach 24 i 25 b. m. w Czerniowcach w sali posiedzeń Izby handlowej.

W niedzielę 25 października o godz. 3 po południu odbędzie się w Ogrodzie ludowym (Czarna Wieś 39)

WIEC LUDOWY

Wyborców okręgu krakowskiego gmin Czarna Wieś, Dębniki, Krowodrza, Łobzów, Nowa Wieś Narodowa, Prądnik i Zwierzyniec.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydyum. 2. Sprawozdanie parlamentarne. 3. Dyskusya.

Na wiec ten zapraszamy posłów okręgu krakowskiego Bujaka i Wójcika, zaręczając im spokój, bezpieczeństwo osobiste i wolność głosu.

Komitet wiecowy.

KRONIKA.

Kraków, 23 października.

Nowiny krakowskie.

Strejk na wydziale medycyny. Słuchacze II. roku medycyny na uniwersytecie krakowskim urządzili strejk, o którym ogłaszają następujący komunikat:

Z powodu ograniczenia ilości miejsc w pracowni chemicznej (niezbędnie potrzebnej do składania rygorozum) do 70 miejsc, kiedy jest zapisanych około 100, słuchacze medycyny II. roku postanowili jednomyślnie po wstrzymać się od wszystkich wykładów i ćwiczeń. Przez to chcą zaprotestować przeciw ograniczaniu miejsc w pomienionej pracowni, nie dozwolić na wykluczenie znacznej części kolegów od ćwiczeń chemicznych i zmusić ministeryum do stworzenia warunków, w których mogliby wszyscy zapisani pracować.

Komitet słuchaczy II. roku medycyny: Zienkowska, Szniolis, Bal, Wojewski, Kuś, Tyczyński.

Dodatkowo otrzymujemy następujące oświadczenie:

Ponieważ w pracowni fizyologicznej panują podobne stosunki, jak w pracowni chemicznej, a nawet gorsze, bo na 100 zapisanych może pracować tylko 64, także z powodu braku drugiego asystenta, gdyż ministerstwo dotacyę na asystenta cofnęło, słuchacze II. roku medycyny żądają równocześnie, aby ministerstwo stworzyło odpowiednie warunki w obu pracowniach, aby wszyscy zapisani mogli pracować.

Komitet słuchaczy II. roku medycyny.

Sprawy miejskie. Komisya inwestycyjna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem I wiceprezydenta dra Szarskiego, na którem uchwalono sprawę zatwierdzenia ofert na budowę szkoły przy ul. Wąskiej odroczyć do następnego posiedzenia.

Na wniosek dra Gertlera uchwalono wezwać magistrat, aby przy rozpisywaniu licytacyj na roboty miejskie zawiadomił o tem Izbę rękodzielniczą.

Na wniosek dra Merza uchwalono polecić magistratowi, aby w warunkach licytacyjnych wyraźnie było zastrzeżone, że przedsiębiorca obowiązany jest dostarczać wyłącznie materyałów pochodzących z produkcyi krajowej z wyjątkiem tych, których się w kraju nie produkuje.

Defraudacya na głównej poczcie. Onegdaj aresztowano Stanisława Jakubowskiego, asystenta w głównym urzędzie pocztowym, za defraudacyę ze szkodą przeszło 2000 K. Jakubowski przed 4 miesiącami przeniesiony został z urzędu pocztowego na dworcu, a na nowem stanowisku był przydzielony do od działu zaliczek, gdzie przez oszukańcze manipulacye ze ściągniętymi od adresatów kwotami popełnił powyższą defraudacyę. Wyszła ona na jaw, gdy dyrektor urzędu p. Biliński po powrocie z urlopu zarządził szkontrum wszystkich oddziałów pocztowych, przyczem Jakubowski zgłosił się chorym.

Gdy jego manipulacye wyszły na jaw, przyznał się do czynu, podając, że wydał pieniądze w czasie choroby. Ojciec jego, zamieszkały we wschodniej Galicyi, pokrył częściowo szkodę.

Wczoraj odstawiono J. do aresztu sądu karnego.

Ze stacyi ratunkowej. Wczoraj o godz. 8 wieczorem przywieziono pociągiem z Trzebini na dworzec tutejszy 50 letniego Stanisława Siemka, którego pogotowie opatrzyło na wstrząśnienie mózgu i rany na głowie. Skaleczenie to odniósł on, uciekając przed pościgiem, a w ucieczce wpadł do jakiegoś dołu. Ponieważ znaleziono przy nim różne witrychy, przypuszczają, że Siemek chciał kraść.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Frekwencya w szkołach ludowych i wydziałowych. Do szkół ludowych i wydziałowych publicznych w Krakowie zapisało się na rok szkolny bieżący: chłopców 4914, dziewcząt 6017, razem 10 931. W porównaniu z rokiem 1907/8 o 582 więcej.

Na to wpłynęła ta okoliczność, że gdy w roku 1907/8 przyjęto do szkół krakowskich z gmin okolicznych 680, to w roku bieżącym przyjęto do szkół publicznych 900 dzieci.

Przyrost zatem dzieci zamieszkałych w obrębie miasta Krakowa wynosi w roku bieżącym 362.

Dzieci pobierają naukę w 227 klasach; przeciętnie wypada na jedną klasę 48 dzieci (w szkołach męskich 47·2; w szkołach żeńskich 48·8).

Do szkół prywatnych zapisało się w bieżącym roku szkolnym 2062 dzieci, t. j. o 293 mniej niż w roku ubiegłym. Na to wpłynęła między innemi ta okoliczność, że dwie szkoły (8 klasowa p. Tschapkowej i 4-klasowa SS. Miłosierdzia) z końcem ubiegłego roku szkolnego zwinięto.

Ogółem uczęszcza obecnie do krakowskich ludowych szkół publicznych i prywatnych 12.993 dzieci, z tych wyznania rzym.-kat. jest 9190, grecko-katolickiego 53, ewangielickiego 58, mojżeszowego 3692 dzieci.

O nowy dworzec kolejowy. Na pismo, które przesłał niedawno Związek 11-stu instytucyj artystyczno-kulturalnych w Krakowie do bar. Banhansa, dyrektora kolei północnej, o rozpisanie konkursu architektonicznego na projekt nowego dworca w Krakowie, nadeszła odpowiedź przychylna: projekt rozpisania konkursu będzie przedłożony ministerstwu. Sprawa więc, dzięki przychylności bar. Banhansa i zrozumieniu słusznych żądań opinii artystyczno-kulturalnej Krakowa, jest na dobrej drodze.

Meldowanie przyjezdnych. Magistrat rozlepionymi po mieście plakatami wzywa właścicieli hoteli, zajazdów, oraz osoby prywatne, aby stosownie do zarządzenia namiestnictwa natychmiast zawiadamiały miejski urząd zdrowia o przyjeździe osób z Rosyi. Osoby te będą obserwowane przez 5 dni, licząc od czasu przekroczenia granicy rosyjskiej. W razie pojawienia się u nich niepokojących objawów, natychmiast należy zawiadomić miejski urząd zdrowia.

Odczyty Cezarego Jellenty. Wczorajszą notatkę naszą prostujemy w ten sposób, że odczyty o Nietzschem nie odbędą się 28, 29 i 30 listopada, lecz w tychże dniach października, t. j. począwszy od przyszłej środy.

Bilety po 2 i 1 K oraz stojące po 50 h do nabycia wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego przy linii A B.

Początek odczytów o godz. 4 po południu.

Włamanie. Onegdajszej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do trafiki Fürchtegotha przy ulicy Dietlowskiej l. 51 i skradli stempli, tytoniu i cygar na przeszło 200 K.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Piątek: „Chmury“, komedya Arystofanesa, przełożył Żegota Ciąglewicz.

Sobota: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Niedziela o g dz. 3 po południu: „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach N. Gogola (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Poniedziałek: „Sposób na żony“, komedya w 3 aktach Z. Przybylskiego (popularne).

Wtorek: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Środa: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena (popularne).

Czwartek: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Piątek: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Sobota: „Syn królewski“, dramat w 4 aktach Adama Krechowieckiego (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ed. Raupacha (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Syn królewski“, dramat w 4 aktach Adama Krechowieckiego.

Poniedziałek o godz. 3 po południu: „Obłudnicy“, komedya w 3 aktach Bern. Shaw'a (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Dziady“, sceny dram. w 7 obrazach Adama Mickiewicza.

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: W sobotę ukaże się po raz pierwszy wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Bohater przedmieścia“ J. Rączkowskiego. Sztuka obfituje w wiele komicznych scen oraz wprowadza znane z bruku krakowskiego osobistości. W główniejszych rolach wystąpią pp. Poleński, Modzelewski, Koryciński, Konarski, Sarnowski, Gawlikowska, Zielińska, Grabowska i Konarska. Do sztuki tej sprawiła dyrekcya nowe dekoracye.

— **Pierwsza pogadanka pedagogiczna**, urządzona staraniem sekcyi odczytowej Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godzinie 3 po południu w auli I. szkoły realnej (Studencka 12, II. p.). Pogadankę zagai p. Ramułtowa na temat: „Jakie zalety posiadać i co umieć potrzeba, aby być dobrym wychowawcą“. Za sekcyę odczytową Ogniska nauczycielskiego: Miecz. Sleczkowska, Józef Robak.

— **Instytut muzyczny.** Trzeci wykład o historyi muzyki odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Przedmiot wykładu: Muzyka trubadurów, minstreli, zaczątki ludowej sceny, pierwsze instrumenty smyczkowe i prymitywny organ.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Na kursach wieczornych dla dorosłych, urządzanych przez Uniwersytet ludowy, opłata dla członków Uniw. lud. i członków Stowarzyszeń wynosi nie 2 korony, jak wczoraj mylnie wydrukowano, lecz jednę koronę.

Nowiny lwowskie.

Pojedynek sejmowy. Jak dzienniki donoszą, poseł Makuch w odpowiedzi na wyzwanie Walewskiego na pojedynek, wysłał do niego następujące oświadczenie w języku niemieckim: „Oświadczam, że jako poseł sejmowy nie jestem zobowiązany do dawania zadośćuczynienia za enuncyacye, które wygłaszam w sejmie i że wobec p. Walewskiego czynię użytek z tego prawa“.

Dyrekcya pocztowa, mieszcząca się obecnie we własnym ogromnym gmachu przy ulicy Słowackiego i w wynajętych za 42 000 K rocznie domach prywatnych, otrzyma nowe pomieszczenie. Ministerstwo handlu zakupiło na placu Jura ogromną parcelę, na której do roku 1914 wybudowany zostanie olbrzymi gmach kosztem kilku milionów koron.

Z kraju.

Ze Stanisławowa donoszą, że znany i w Krakowie nadinspektor kolejowy Piasecki został telegraficznem zarządzeniem ministerstwa usunięty ze służby. Między kolejarzami panuje wielka radość.

W sprawie oszustw asenterunkowych, dokonanych przez aresztowanego Lieblicha, ma być wmieszanych także kilku wojskowych. Z okazyi tej sprawy przybyło z Wiednia 2 oficerów, którzy mają tajną misyę śledzenia za oficerami, wmieszanymi w aferę asenterunkową. Przybycie tych oficerów, jak i ich misyę, otaczają sfery wojskowe jak największą tajemnicą.

Z zaboru rosyjskiego.

Strejki. Z Warszawy donoszą: W fabryce wyrobów pończoszniczych i trykotaży Dniestrowskiego i Retniowa, przed dwoma tygodniami administracya zawiadomiła pracujących, iż poczynając od dnia 19 b. m., cena zarobków będzie obniżoną o 1 kopiejkę na tuzinie. Robotnicy wówczas już na proponowaną zniżkę nie zgodzili się i w dniu 19 b. m. w liczbie 74 ludzi do roboty nie przyszli.

W fabryce wyrobów pończoszniczych Stefana Kachla zatrudniającej 50 ludzi, administracya zawiadomiła pracujących, iż poczynając od dnia 19 b. m., dzień roboczy powiększonym zostaje do 11½ godzin. Robotnicy na powiększenie godzin pracy nie zgodzili się i do pracy nie stanęli.

Wybory do Rady państwa. Wczoraj o godz. 11 przed południem w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie odbyły się wybory członka Rady państwa na miejsce p. Józefa Ostrowskiego, który się zrzekł mandatu. Na ogólną liczbę 60 wyborców z 10 gubernij Królestwa przybyło 57. Postawione zostały kandydatury: Henryka hr. Potockiego, który uzyskał 30 głosów; Zygmunta hr. Wielopolskiego (26 gł.); Tomasza hr. Potockiego (1 głos). Ponieważ hr. Wielopolski i hr. Tomasz Potocki zrzekli się swych kandydatur, balotowano gałkami jedynie Henryka hr. Potockiego, który otrzymał 50 gałek białych i 6 czarnych.

— Liberalna prasa... Towarzystwo... wy rzucał poeta z wściekłą ironią. — Tchórze! niewolnicy!... nie można powiedzieć słowa, aby myśl o tem nie przerażała własnem zu chwalstwem. Krok naprzód, dwa w tył... Bez względu na cudzą myśl. Męką była dla mnie pisanina do gazet — zawsze trzeba było wykreślać wszystko co najlepsze, co droższe nad wszystko.

Stopień po stopniu, odkrywałem drogę, przez którą poeta doszedł do B. O.

Student, szukający prawdy i za prawdę wydalony z przybytku nauki... Potem — prorok, zapalony namiętnością, przelewa swe prawdy w lud roboczy i znajduje zamiast swobodnej areny, cyrkuł... Niezdecydowanie, jako rezultat życiowego doświadczenia w kraju nie samowoli, przecenienie wszystkich drogich rzeczy, uznanie starej prawdy za nie zupełną i namiętne poszukiwanie nowej.

O czasie przełomowym poeta opowiadał:

— Z początku byłem zupełnie pochłonięty przez propagandę wśród robotników, spło nąłem od ognia, którym chciałem zapalić innych. Dni bezwzględnej wiary w dogmat socyalnej demokracyi były dniami jasnej, bezchmurnej młodości... Rozszalały burze, pogodna młodość prysnęła... Ukazała się cała naiwność dawnych wierzeń, stało się zupełnie widocznem, jak bez rezultatu marniały płody całej naszej poprzedniej działalności. Wstyd było milczeć, widząc tryumfy przemocy. Potrzeba było czynu, nie snów... Propaganda przestała zadawalniać... Męczyło nierozwiązane pytanie, czy wolno, czy można?... Trzeba było wytężyć wszystkie siły dla rozwiązania kwestyi, trzeba było swobodnie myśleć i myśleć... Wyjechałem za granicę, aby mi nic nie przeszkadzało w rozwiązaniu.

Słuchając poety, często zapytywałem się, czy można go uważać, jako zwykły typ rewolucyonisty i socyalisty.

Podobieństwem do męczącego się człowieka przypominał poeta, Gleba Uspieńskiego, ten także cierpiał przez miłość dla ludu, kochał go prawdziwie. Z boleścią mówił o ciemnocie wśród ludu, z bolesną ironią o śmieszności narodowych zwyczai. To, co stanowiło największą jaskrawość i oryginalność poety, jako rewolucyonisty — to całkowite zlanie się subtelnej, artystycznej natury, z burzliwem uczuciem nienawiści dla przemocy, pod którą cierpiał naród.

Subtelność, siła i piękność — to elementy, z których była utkana dusza poety.

Jak prawdziwy artysta, posiadał dar przedstawiania rozwoju piękna. W jego opisie idea przyjmowała szczególne, piękne kontury. W jego określeniu państwo przyszłości przedstawiało się szlachetnie, przecudnie, pociągająco... Tam samowolnie panowało piękno, swoboda i sprawiedliwość...

Uosobienie wszechstronnie rozwiniętych obyczajów, które będą panować wśród ludzi idealnego państwa, było odnoszenie się poety do towaszyszów pracy. Wnosił między nich całe ciepło, subtelność odczucia, całe piękno swojej natury.

Towarzysz był z natury czemś świętem dla niego.

* * *

Ze spotkań z poetą szczególnie pamiętam jedną, białą noc. Przyszedłem do niego jeszcze wieczorem. Zagadaliśmy się i nie za uważyliśmy, jak podkradł się blady, tajemniczy świt...

Byliśmy sami na środku ogromnego bulwaru. Cicho... Czasem zrzadka zaturkocze dorożka, przemknie się cień przechodnia — i znów cicho...

Zgodziliśmy się, że możemy trochę pobyć razem. Sprawa szła dobrze i zbliżało się rozwiązanie. Obaj mieliśmy przyjąć w niem udział.

Poeta zdjął skrzynkę i postawił ją na podpórce.

— Tak rzadko widuję się z wami, a już nie długo będziem się widywać — zaczął smutnie. — Znużyłem się... Tyle tracimy energii i sprytu i na co! Jak się pomyśli, robi się strasznie... Zawzięte polowanie na człowieka!... Przeklęci! przerabiają nas na szpiegów... Cieszę się, że koniec już niedaleko — w nim nagroda — za wszystko, za wszystko... Dosyć już tego ukrywania się, śledzenia — tam zejdziemy się otwarcie, twarz w twarz... I zobaczymy, kto zblednie na widok wroga... Takie harde szczęście...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Hr. Henryk Potocki, jak wiadomo, należy o stronnictwa ugodowców. Narodowi demo raci, po niefortunnym dla nich wyniku pra yborów, wyrzekłszy się własnej kandyda ury, głosowali za tym kandydatem.

Rektorat uniwersytetu w Genewie nadesłał o Warszawy zawiadomienie, że uczniowie uczenice całego szeregu wymienionych w omunikacie szkół prywatnych pol kich, na mocy otrzymanych świadectw kolnych, mogą odtąd wstępować do uni ersytetu genewskiego bez wszelkich utru ień.

Z Łodzi. W trzech fabrykach pończoszni zych robotnicy porzucili pracę wskutek mniejszenia płacy i przedłużenia dnia robo ego z 9 do 10 godzin.

We wszystkich fabrykach należących do wiązku fabrykantów wyrobów bawełnia ych zmniejszono płacą zarobkową,

Obrazek „bojkotowy". W „Dzienniku po ańskim" czytamy: Pod wpływem pruskie prawa o wywłaszczeniu rozpoczął się, jak iadomo, wśród kupców i przemysłowców rólestwa Polskiego ruch przeciwko sprowa zaniu towarów niemieckich. Zdawaćby się ogło wobec tego, że i zwyczaj korespon owania w języku niemieckim należy już w arszawskich stosunkach handlowych do prze złości. Cóż jednak powiedzieć na to, jeśli olska warszawska firma przemysłowa od owiada w języku niemieckim na list, rystosowany do niej po polsku przez je dnego z polskich przemysłowców śląskich? List taki, napisany poprawną emczyzną na polskim blankiecie firmowym, desłał nam jeden z naszych czytelników. Czyżby należało, aby kupcy i przemysłow warszawscy, przystępując do owej akcyi rzeciwko towarom niemieckim, postarali się większe niż dotychczas uświadomienie kół woich. Wówczas nie zdarzy się, aby pier szorzędna, jak się zdaje z blankietu, firma olska, odpowiadała na list polski z W. Ks. oznańskiego — po niemiecku.

Ze świata.

Obrona „czci" Rosyi. „Nowoje Wremia" omunikuje, że generał gubernator finlandzki wrócił uwagę, iż w prawodawstwie finlan kiem niema dotychczas specyalnego arty ułu, nakładającego kary za obrażające Ro ę wyrażenia w prasie lub na zgromadze iach. Wobec tego generał-gubernator zwró ł się do senatu finlandzkiego, zalecając mu ięcie się tą kwestyą.

Generał-gubernator oświadcza senatowi fin ndzkiemu, że obrażanie Rosyi, urzędów ro yjskich i dostojników rosyjskich nie może yć dłużej tolerowane, i że wobec tego usta prasowa powinna być zreformowana. Po ieważ jednak rewizya prawa prasowego zaj ie dużo czasu, przeto generał gubernator ada, aby kwestya kar za wspomniane po yżej przestępstwa wobec Rosyi była wyo rębniona i aby senat opracował natychmiast pecyalny projekt prawa o uzupełnienie arty ułu 16 kodeksu karnego finlandzkiego.

Z rosyjskiej gospodarki kolejowej. O nie ykle oryginalnej gospodarce, jaką prowa i ministeryum komunikacyi, piszą od pe nego czasu dzienniki rosyjskie, podając zdu iewające niekiedy fakty.

Tak np. okazało się, że moskiewska kolej wodowa, która kosztowała kilkanaście mi onów rubli, jest najzupełniej niepotrzebna i e przewozi ani pasażerów, ani towarów. obec tego główny zarząd kolejowy ogłosił yjaśnienie, w którem tłomaczy, że dla uni nięcia większych kosztów, połączonych z ywłaszczeniem gruntów, kolej przeprowa ono daleko od miasta. Dopiero z czasem, y w miejscowościach, które przecina kolej, wstaną przedsiębiorstwa fabryczne, stacye jej połączone zostaną tramwajami ze śro iem miasta, skarb liczyć może na zna niejsze dochody. Obecne zaś straty — o iadcza zarząd — były z góry przewidy ne i wcale go wobec tego nie przera ją.

Tajemnicza ucieczka. Z Moskwy donoszą: czas odczytywania listy podsądnych, o arżonych o należenie do frakcyi opozycyj rewolucyonistów-maksymalistów, zauwa nieobecność jednego z podsądnych — rasowa, false Tararykina, jednego z naj ybitniejszych organizatorów frakcyi. Do chczas niewiadomo ani w jaki sposób, ani edy uciekł Tarasow, czy w przeddzień wie ornem, czy też tego samego dnia zrana. Nie orzy utrzymują, że Tarasow wyszedł z gma u izby sądowej we fraku i ze znakiem ad okackim.

Niezwykły proces toczył się przed paru niami w Hajsynie na Podolu rosyjskiem. oskarżenia opowiadał: żyd jechał wóz chłopskim przez las; po drodze spo wóz z dwoma jeszcze chłopami. Ci za czowali woźnicy, ażeby im „sprzedał za 20 kop., poczem wzięli go i za gli do wozu razem z koniem, a popędza jąc żyda bili go batem. Tymczasem nadje chał inny wóz, a siedzący w nim podróżny uwolnił żyda i dał o tem znać do policyi.

Sąd skazał chłopa, który „sprzedał żyda" za 20 kop. na 12 lat robót ciężkich; drugie go chłopa, który zaprzągł żyda do wozu, na 9 lat robót ciężkich, a trzeciego, który bił żyda batem, na 3 i pół roku rot aresztan ckich.

Serbski następca tronu policzkuje ojca. Angielskie dzienniki donoszą z Belgradu, że ostatnie przemówienia serbskiego następcy tronu do tłumu oraz jego odezwania się do najbliższego otoczenia, dały powód do zwołania nadzwyczajnej rady koronnej pod przewodnictwem króla, w której oprócz ministrów wzięli też udział najwyżsi oficerowie. Ks. Jerzy był też obecny. Gdy król i ministrowie bez ogródek oświadczyli mu, że gotuje przez swe nierozważne postępowanie zgubę narodowi, następca tronu rzucił się na ojca tak, iż zdawało się, że wypoliczkuje króla. W krytycznej chwili oficerowie zdołali przeszkodzić czynnemu znieważeniu króla, poczem wy wiązała się formalna bójka, w której rezul tacie następca tronu został poprostu wyrzucony z sali. Król i doradcy zastanawiali się w dalszym ciągu nad sposobami poskromienia następcy tronu, ten zaś udał się na zebranie młodych oficerów i studentów i wygłosił tam mowę, oświadczając, że nigdy nie dopuści do tego, aby ojcu udało się powstrzymać narodowy ruch przeciw aneksyi.

Marszałek Nodzu. Zmarły w tych dniach marszałek armii japońskiej, hr. Miszyzura Nodzu, urodził się w Kagoszymie dnia 30 listopada r. 1841. Wstąpiwszy do armii japońskiej, już w r. 1874 dosłużył się stopnia pułkownika. Podczas służby swojej odbywał kilka podróży naukowych do Europy, ostatnią w r. 1887. W chwili wybuchu wojny chińsko-japońskiej Nodzu stał na czele armii japońskiej, operującej w Korei, i rozpoczął kampanię bitwą zwycięską z Chińczykami pod Pjongjangiem, gdy zaś wódz naczelny armii japońskiej, marszałek Jamagata, zachorował i musiał wrócić do ojczyzny, Nodzu objął dowództwo naczelne i kierował operacyami wojennemi aż do zawarcia traktatu pokojowego w Szymonoseki. Zasługi jego podczas tej wojny mikado nagrodził nadaniem mu tytułu hrabiego oraz mianowaniem go dowódzcą gwardyi. Następnie otrzymał Nodzu stanowisko inspektora generalnego zakładów wojskowych, z wybuchem zaś wojny japońsko-rosyjskiej powrócił na pole walki, gdzie odznaczył się jako jeden z najdzielniejszych pomocników Ojamy w operacyach przeciwko gen. Kuropatkinowi.

Co kobiety myślą o kobietach? Telefonistki paryskie świeżo wniosły, jak donosi „Vie de Paris", prośbę do ministra poczt i telegrafów, w której upominają się o to, by na ich czele postawiono mężczyznę. „Mężczyzny chętniebyśmy słuchały — piszą — natomiast tyrania kobiety jest niezmiernie uciążliwą... Kobiety nie umieją wobec innych kobiet zachowywać bezstronności, albowiem wszystkie sobie wzajem zazdroszczą... Gustowna suknia, nowy kapelusz, jakiś wytworniejszy przystrój lub nawet skromna kokarda, mogą przełożoną, ubraną gorzej, doprowadzić do pasyi... A jeżeli ta przełożona jest przytem nieosobliwie wykształconą i gdy ma do czynienia z podwładną dowcipną i ciętą, czyż nie będzie odczuwała w głębi ducha swej niższości? I czy nie będzie przy sprzyjającej okazyi szukała małostkowej zemsty?...

Argumenty te nie są, oczywiście, feministyczne, natomiast... bardzo kobiecie.

Brak pracy we Francyi. Dane statystyczne, ogłoszone 30 września, wykazują 8% bezrobotnych, zatem o 2% więcej od odsetku normalnego, stanowiącego 6%. Procent bezrobotnych wynosił w r. 1903 — 10% i w r. 1904 — 11%. Były to najgorsze lata od czasu istnienia urzędów statystycznych we Francyi. Nigdy jednak odsetek bezrobotnych nie spadał poniżej 4%. W Anglii dochodził on do 2½%; obecnie brak pracy w Anglii sroży się w przerażających rozmiarach. W samym Londynie, według danych urzędowych, liczba bezrobotnych wynosi 150.000.

We Francyi brakiem pracy dotknięty jest głównie przemysł metalowy. Po ukończeniu wojny rosyjsko japońskiej przemysł metalowy wszedł w okres wspaniałego rozkwitu. Wielka liczba statków została zniszczona, działa zdemolowane, karabiny zepsute, mosty zniszczone — wszystko to domagało się nowych robót; zostały założone nowe fabryki, otwarły się nowe banki. Wkrótce jednak nastąpiła nadprodukcya, której skutki dały się dotkliwie odczuć.

Po latach żyznych nastąpiły lata jałowe. Kryzys amerykański oddziałał też silnie na cały przemysł francuski, a zwłaszcza na metalowy. Dotknął też pewne gałęzie przemysłu, tak zwane przemysły zbytku, jak szlifiery dyamentów.

Obecnie liczba bezrobotnych w Paryżu waha się pomiędzy 60.000 a 70 000.



Sejm krajowy.

Lwów, 23 października.

Początek posiedzenia o godz. 10·25.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj odesłano z porządku dziennego do komisyi gminnej sprawozdanie wydziału krajowego w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu miasta Lwowa.

Nastąpiła dyskusya nad projektem **ustawy łowieckiej.**

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o tym projekcie przedłożył poseł Skołyszewski, który podał sprostowanie szeregu myłek drukarskich w teksie proponowanej ustawy, oraz zawiadomił Izbę o dodatkach, uchwalonych przez komisyę do poszczególnych paragrafów.

Poseł dr Oleśnicki oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej. Niema ustawy, którejby ludność tak niecierpliwie oczekiwała, niż ustawa łowiecka. Mowca przedsta wił swe zasadnicze poglądy na sprawy łowiectwa. Te poglądy stawiają stronnictwo mowcy w rzędzie przeciwnym ustawie. Poglądy te podziela nietylko grupa posłów, ale także szerokie masy ludności ruskiej, jak niemniej włościanie polscy i dużo inteligencyi polskiej i ruskiej. Pogląd ten polega na tem, że posłowie ruscy przeciwni są wogóle wszelkiej ustawie i są zwolennikami wolnego łowienia zwierząt na gruncie każdego właściciela.

Łowiectwo nie jest tak ważną gałęzią gospodarstwa krajowego i nie daje nawet w krajach najbardziej rozwiniętych takich dochodów, aby skutkiem łowiectwa mogło ponosić szkody rolnictwo. Posłowie ruscy przystępują do dyskusyi szczegółowej, aby choć nieco wad ustawy łowieckiej poprawić.

Główną charakterystykę projektu tworzy walka dotychczasowego przywileju z myślą, która dąży do uchylenia tych przywilejów. Szczegóły paragrafów są wynikiem kompromisu, skutkiem czego ustawę cechuje połowiczność.

Mowca skarży się na zawarty w ustawie przymus wydzierżawienia, zaś jako pewien postęp podnosi, że wydzierżawienie ma się odbywać nie w starostwie lecz w gminie. Skarży się dalej, że projekt komisyi ustanawia terytorya łowieckie w tych samych rozmiarach, jak ustawa dotychczasowa, t. j. 115 hektarów. Sejm obniżył tę cyfrę, ale referent ministerstwa rolnictwa jednem pociągnięciem pióra przekreślił to, nad czem sejm przez kilka dni i nocy obradował.

Dalej krytykował mowca postanowienia o odszkodowaniu, a w końcu oświadczył, że klub jego będzie głosował za ustawą, ale jako warunek przyjęcia postawi w rozprawie szczegółowej pewne poprawki.

Po drze Oleśnickim przemawiali posłowie: Korol, Schätzel, Stapiński, Hanczakowski i Hupka, poczem obrady do godz. 7 wieczór przerwano.

Pomoc dla żydów.

Posłowie żydowscy wnieśli interpelacyę do wydziału krajowego z zapytaniem, kiedy wykonaną będzie zeszłoroczna uchwała sejmowa w sprawie niesienia pomocy ludności żydowskiej.

TELEGRAMY

z dnia 23 października.

Ruch reakcyjny w Turcyi.

Konstantynopol. Rzekome plakaty, wzywające do rzezi chrześcijan, nie zostały odnalezione ani przez policyę, ani przez publiczność.

„Jeni Gazetta" donosi, że do redakcyi przysłano kilku ulemasów, którzy oświadczyli, że spotkali jakiegoś żyda polskiego, który plakaty te roznosił. Zbito go i uwięziono, wkrótce jednak wypuszczono na wolność.

Odezwa komitetu młodotureckiego podziałała uspokajająco, ale nowe obawy powstały wskutek doniesień, jakoby dalsze trzy bataliony strzelców przybyć tu miały z Saloniki i jakoby trzy pancerniki wyruszyły z portu i zatrzymały się niedaleko brzegu.

Zasądzenie sufrażystek.

Londyn. 17 sufrażystek stanęło wczoraj przed sądem policyjnym, oskarżone o demonstracye w dniu 13 b. m. i zostały skazane na więzienie od 3 tygodni do 3 miesięcy.

Sprawa marokkańska.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że Włochy przyłączyły się do ostatniej noty francusko-hiszpańskiej w sprawie Marokka; toż samo Stany Zjednoczone.

Olbrzymi proces.

Jekaterynosław. W początku listopada Izba sądowa zacznie rozważać głośną sprawę o zbrojne powstanie w październiku 1905 r. Podsądnych w tej sprawie jest 179. Są to lekarze, inżynierowie, byli oficerowie, robotnicy i włościanie. 70 podsądnych oskarżają według artykułu 100, a zatem grozi im kara śmierci. Sprawa potrwa 1½ miesiąca.

Pożar na poczcie.

Bruksela. Dzisiejszej nocy z powodu krótkiego spięcia powstał pożar w gmachu głównej poczty. Ogień zlokalizowano o godzinie 1½ w nocy. Druty międzymiastowego połączenia telefonicznego uległy zniszczeniu.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Zabawę taneczną** urządza Związek stowarzyszeń robotniczych w Krakowie na otwarcie nowego lokalu w sobotę 24 b. m przy ulicy Wiślnej 5, I. piętro. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp 60 h.

* **Baczność Tow. murarze!** W niedzie 25 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ulicy Wiślnej 5, II. p., odbędzie się poufne zgromadzenie murarzy z porządkiem dziennym: 1) Po katastrofie budowlanej w Krakowie. 2) Organizacya a obcinanie płacy. Wobec tak doniosłej wagi spraw zaprasza się Tow. murazy do wzięcia licznego udziału w zgromadzeniu. Franciszek Łyszczarz.

* **Chór Robotniczy w Krakowie.** Posiedzenie zarządu chóru oraz komisyi jubileuszowej i artystycznej odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godz. 11 przed południem.

* **Baczność młodociani!** Stacya płatnicza austryackiego związku robotników młodocianych mieści się w lokalu stow. „Postęp" (Krakowska 25), gdzie można się wpisywać codziennie między godz. 8 — 10 wieczór. Równocześnie zawiadamia się, że wszelkich informacyi udziela tow. A. Kamsler codziennie między godz. 8 — 9 wieczór.

* **Gorlice.** W niedzielę 25 b. m. o godz. 2 po południu odbędzie się w sali „Sokoła" zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Parlament a socyalna demokracya. Referent poseł tow dr Liebermann.

* **Wiedeń. — Zgromadzenie wyborców Polaków z Margarethen** odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godz. 9½ rano w sali „Wittingauer Bierhalle", V. Rüdigergasse 8. Na porządku dziennym: 1. Żądania Polaków od dolno-austryackiego sejmu. 2. Wolne głosy. Referenc: L. Terakowski i kandydaci rady miejski F. Domes i A. Hummel. Komitet wyborczy polskiej partyi soc. dem. w Wiedniu.

* **Czytelnia „Spójni", stow. postęp. młodz. polskiej w Wiedniu,** otwarta została przy VIII. Alserstrasse N 7, T II. Stiege. Tamże codziennie od godz. 1½ do 2½ otrzymywać można informacye, dotyczące studyów i pobytu w Wiedniu, jakoteż zapisywać się na członków stowarzyszenia lub czytelni.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 23 październ. Pszenica na październik 12·46 do 12·47. Pszenica na kwiecień 12·20 do 12·21. Żyto na październik 10·00 do 10·01. Żyto na kwiecień 10·23 do 10·24. Owies na październik 8·55 do 8·56. Owies na kwiecień 7·57 do 7·58. Kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00. Kukurudza na maj 0·00 do 0·00. Rzepak 14·25 do 14·35.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie silne. Pogoda: pochmurno.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, zimno, stan pogody utrzymujący się nadal.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Winogrona deserowe najlepszej jakości niebywale ładne i dobre. 5 kg. za 3 Kor. **soczyste gruszki „bery melonówki“, pigwy olbrzymie** za Koron 2·50., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 1027 20

Kobiety do posługi

mieszkającej w Dębnikach lub na Zwierzyńcu poszukuje się. Zgłoszenia między godz. 5—7 ul. Powiśle l. 4, II p., drzwi wprost schodów.

B. GABRYELSKA

otrzymała 5 wagonów

nowych

pianin do najmu

po 12-14-16 do 60 Kor.

Używane instrumenty od 6 K. miesięcznie.

Codziennie

Przeszło 200 Pism

w 8-miu językach

znajduje się

W CZYTELNI DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Mikołajska 6 I. p.

Wstęp 20 h.
abonament mies. 3 K, akademicki 2 K.

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu **HANNS KONRAD** wytwórnia instrumentów muzycz. Brüx nr. 1489 (Czechy).

Skrzypce szkolne po K 4·80, 5·50, 6·—. Do tego smyczek skrzypcowy K —·80, 1·—, 1·40. Cytry, Harmonie itd. na składzie. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Funt 12 halerzy

KAPUSTA KISZONA

polska znakomita w handlu

MICHAŁA NODZEŃSKIEGO

Kraków, Floryańska 40.

DOSKONAŁĄ I PRAKTYCZNĄ



okazała się nasza zasada, by kupującej publiczności sprzedawać nasze wyroby bez jakiegokolwiek pośrednictwa handlowego. Stały przyrost naszych odbiorców jest najlepszym dowodem, że nasz system jest korzystny i że nasza firma jest niedoścignioną w swej produkcyi.



Znany w świecie kamaszek „Goodyear“. Hygieniczne obuwie dla dzieci.

Polecamy szczególnie:

Nadzwyczajna jakość!

Buciki damskie sznurowane na wysokich i niskich obcasach, nadzwyczaj mocne do codziennego użytku	K. 6·50
Buciki damskie sznurowane ze znakomitej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, kapki lakierowane modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie na wysokich lub niskich obcasach, nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte, eleg. bucik spacerowy	„ 11·50
Buciki damskie sznurowane z najlepszego szewro, na wys. lub niskich obcasach b. eleg. Goodyear szyte	„ 12·—
Buciki damskie do zapinania z najlepszego szewro Goodyear szyte, bardzo eleganckie	„ 12·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakierowane w różnych fasonach, największy wybór . . . od K 7·50 do	„ 12·—

Elegancki fason!

Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	K. 7·—
Buciki męskie z gumami, z bardzo dobrej skóry „Box“ bardzo mocne i tanie	„ 9·20
Buciki męskie do sznurowania ze skóry bardzo mocnej, elegancki fason, na wysokich lub niskich obcasach	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie ze skóry la Szewro Goodyear szyte, na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „American Style“ do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, piękny fason nie do zużycia	„ 15·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze i najnowsze fasony . . . od K 11·50 do	„ 24·—

Największy skład prawdziwych rosyjskich kaloszy i śniegowców (znak ochronny „Trójkąt“) jak również wyrobów po zdumiewająco niskich cenach.

Ceny fabryczne są wytłoczone na podeszwach. Niepospolita trwałość. Obuwie leży znakomicie. Wyroby najznakomitszej w państwie fabryki obuwia sprzedaje

Alfred Fränkel, Tow. kom. Zastępca L. Steigler.

Tylko Rynek główny L. 14 w Krakowie.

Polecamy także wszelkie przybory do obuwia jak kremy i pasty krajowe i angielskie, gumowe obcasy okrągłe i w formie obcasa, prawidła etc. po tanich stałych cenach

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

ul. Floryańska 25, I. piętro.

ZOFIA BIESIADECKA · OŚWIĘCIM ·



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

BYT ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo za **BACZNOŚĆ!!!**

koron 18 do 25 tygodniowo

bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

Bliższych informacyi udziela:

„BYT“ Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 14

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 9 listopada 1908 roku i dni natępnych.

DYREKCYA

KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM

na zastawy ruchome

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. Nr. 1.561, 1.562, 1.563, 2.325, 5.772, 10.219, 12.494 i 14.090 z roku 1907 oraz od Nr. 14.544 do Nr. 37.080 z r. 1907 t. j. **do dnia 31 października 1907 r. włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszegi, obrazy i książki**, Nr. 15.395 z r. 1907, oraz od Nr. 16.150 do Nr. 18.820 z r. 1907 i od Nr. 1 do Nr. 7.027 z r. 1908 t. j. **do dnia 30 kwietnia 1908 r.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do §. 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 9 listopada 1908 roku i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi do **7-go listopada 1908 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

ZAWIADOMIENIE.

Nowo otworzony MAGAZYN OBU

„THE ELEGANT“

Kraków, ulica Grodzka l.

poleca po cenie przystępnej obuwie męskie, damskie i dziecin kalosze rosyjskie.

Polecam się łaskawym względom, z poważaniem

1067 **HENRYK ED**

HALA PIWA ŻYWIECKIEGO

Kraków, ul. św. Anny L. 3

obecnie pod nowym zarządem

poleca: wyborne piwo znane z dobroci, bufet zaopatrzony w gorące i zimne przekąski, wódki i likiery pierwszej jakości, wina krajowe i zagraniczne i t. d.

Dla zebrań towarzyskich gabinety z wejściem osobnem. Przyjmuje zamówienia w zakresie bufetu wchodzące, na wszelkie zabawy i wesela, po nader nizkich cenach.

Lokal otwarty do godziny 12-tej w nocy.

Polecając się łaskawym względom

z poważaniem

JÓZEF MAŁOGA

były współpracownik firmy A. Frass, A. Hawełka w Krakowie i pierwszorzędnych firm warszawskich.

4 ciągnienia w listopad

główne wygrane

Lirów 30.000., Koron 90.000., 70.000., i Koron 3

ma następująca

bardzo korzystna grupa lo

1 Włoski los czerwonego krzyża
1 Kwit premiowy I losu ziemskiego
1 Kwit premiowy 4% węg. losu hipotecznego
1 Węgierski los Josziv.

Losy te dostarczam za gotówkę po kursie dziennym około Kor.

w 32 ratach miesięcznych po koron 5·—

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej wprost na moje ręce. — Nadesłanie pierwszej raty najlepiej pocztowym, dla dalszych rat przesyłam czeki pocztowej Kasy osz

EDWARD URBAN

Dom bankowy

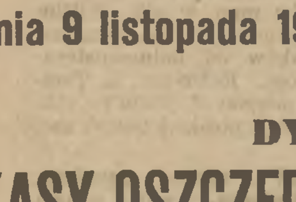
Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-2

(we własnym domu)

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuje.

Ceny tanie. Dobra prow

NOWOŚĆ! Pugilares ze zwodniczym zamkiem NOWOŚĆ!



może tylko wtajemniczony otworzyć, do każdego pugilaresu dołączony jest sposób użycia. Z czarnej mocnej skóry z mocnem podszyciem, dobry niklowy zamek, 3 zupełnie odrębne przedziałki, każda przedziałka odrębnie otwierana, bardzo przejrzysty, nadzwyczajnie obszerny **K. 1·80**, ten sam z najlepszej skóry psa morskiego K. 2·50. Najwięszy wybór pugilaresów, portmonetek, papierośnic w moim głównym katalogu. — Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD, Dom przesyłkowy w Brüx Nr. 431 (Czechy).

Główny katalog z 3000 rycin wysyłam każdemu darmo i opłatnie.

Z Prus sprowadzaną drogą wodę Selterską zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarzystwa lekarskie, alkaliczno-słona, zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

67 wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

SZAFRAN & OLKUSZNI

Spółka handlowa i przemysło

Kraków, ul. Sławkowska 12. Telefon 5

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabr gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc.

975 15

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjny. Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysło